

Uprzejmie informuję, że 27 lutego 2018 roku Rada Miasta Piły uchwaliła, co następuje:

§ 1. Nadaje się Honorowe Obywatelstwo Miasta Piły Hansowi Hollenowi Nielsenowi.

§ 2. Wykonanie uchwały powierza się Prezydentowi Miasta Piły.

§ 3. Uchwała obowiązuje z dniem podjęcia.

W świecie nazywano go „Mozartem Speedway'a” albo – z uwagi na brytyjski klub, który przez wiele lat reprezentował - „Profesorem z Oxfordu”. Dla pilan, którzy z charakterystyczną dla siebie serdecznością i spontanicznością powitali go 17 lutego 1994 roku, był po prostu Wielkim Hansem. Bo żaden kibic żużla na świecie nie zaprzeczy, że Hans Nielsen wielkim sportowcem był. I z pewnością zasłużył na Honorowe Obywatelstwo Miasta Piły.

Mówisz „żużel” – myślisz „Nielsen”. Ten slogan był oczywistością niemal przez całe lata osiemdziesiąte i dziewięćdziesiąte. I chociaż Nielsen zakończył karierę zawodniczą jeszcze w poprzednim wieku, to wspomniane hasło wciąż pachnie świeżością. Bo Nielsen nadal jest twarzą pilskiego żużla. Mimo że nigdy się nie narzuca i nie obnosi ze swoją popularnością.

Zacznijmy od początku. Z pewnością warto lepiej poznać człowieka, który rozkochał w sobie nie tylko sportową Piłę. Hans przyszedł na świat w 1959 roku, w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia. Duńczyk pochodzi z wielodzietnej rodziny. Zamiłowanie do motocykli wykazywał już od wczesnego dzieciństwa. Najbliżej miał na żużlowy stadion w Brovst – ten sam, na którym kilkadziesiąt lat później uroczyście kończył karierę. Przypomnijmy, że bliźniaczy turniej pożegnalny odbył się również w naszym mieście - Pile. Konkretnie 24 października 1999 roku. Bohater tamtej niedzieli, jak na mistrza przystało, finiszował na wspaniałej, trzeciej pozycji.

Praca przy motocyklach i szlifowanie nieprzeciętnych umiejętności szybko zaprocentowały. Kolejnym milowym krokiem w karierze nastolatka z Półwyspu Jutlandzkiego okazał się wyjazd na Wyspy Brytyjskie. To właśnie tam – w najlepszej wówczas żużlowej lidze świata – dojrzewali wszyscy przyszli mistrzowie. Nielsen trafił do Wolverhampton, później punktował w Birmingham, aby wreszcie na dziewięć sezonów zadomowić się w Oksfordzie. Wygrać z Nielsenem było marzeniem każdego, ale ta sztuka udawała się jednostkom. Ostatnim brytyjskim przystankiem w karierze Hansa był klub w Coventry. Pożegnanie z Wyspami nastąpiło w tym samym sezonie, co początek przygody z pilską Polonią.

Zanim jednak wrócimy do Polski, przyjrzyjmy się sukcesom, które Nielsen osiągnął przed pojawieniem się na Bydgoskiej. Trzy tytuły indywidualnego mistrza świata: w 1986, 1987 i 1989 roku. Do tego cztery medale srebrne i jeden brązowy. To nie wszystko: siedem złotych krążków w mistrzostwach

świata par. Dziewięć triumfów w drużynowych mistrzostwach świata. Mało? Nikt nie zdobył więcej! A kolekcja Nielsena miała się jeszcze pomnożyć!

Kontrakt z Towarzystwem Sportowym Polonia Piła, które snuło wielkie plany na przyszłość, podpisano w lutym 1994 roku. Prawie do końca, za zmierzającym w kierunku Piły Nielsenem, jechali działacze Motoru Lublin – klubu, w którym spędził cztery poprzednie sezony. Liczyli, że Duńczyk się rozmyśli i pozostanie w ich drużynie. Przeliczyli się. Nielsen był słowny i podpisał dokument, który wcześniej omówił z władzami piłskiego klubu. Uroczyste parafowanie kontraktu nastąpiło w hali przy ulicy Bydgoskiej. Świadcami tego ważnego wydarzenia były setki pilan! Budynek pękał w szwach. Kontrakt Nielsena, z drugoligową wtedy Polonią, był nie lada sensacją i wspaniałym prezentem dla piłskiego środowiska.

Duński dżentelmen zawsze dotrzymywał słowa. Zawsze był doskonale przygotowany do zawodów, skoncentrowany na wygrywaniu, ale również otwarty na kibiców. Dbał o rozwój talentów: Rafała Dobruckiego, Waldemara Walczaka, Jarosława Hampela, Tomasza Gapińskiego i innych młodych chłopców z Piły, którzy marzyli o pójściu w jego ślady. Sześć sezonów, w trakcie których reprezentował Polonię, to bezwzględnie najlepszy czas w historii żużla nad Gwdą. Już w 1994 roku pilanie awansowali do ekstraklasy. Rok później zajęli w niej wysokie, czwarte miejsce. A potem nastąpił wysyp medali: dwukrotnie brąz, srebro i wreszcie upragnione złoto, które Hans Nielsen i jego koledzy zdobyli w niedzielę, 10 października 1999 roku. Czyli dokładnie dwa tygodnie przed pożegnalnym turniejem Duńczyka na stadionie w Pile.

A sukcesy międzynarodowe za czasów królowania na piłskim torze? Też były, a jakże! Czwarty tytuł indywidualnego mistrza świata Nielsen zdobył w 1995 roku. Dołożył do tego dorobku jeszcze dwa medale srebrne i jeden brązowy. Ten ostatni smakował szczególnie, bowiem został wywalczony w ostatnim sezonie startów. I jeszcze słów kilka o ostatnich triumfach w Drużynowych Mistrzostwach Świata. Pierwszy z nich Nielsen wywalczył w Bydgoszczy, w 1995 roku, a drugi dwa lata później podczas pamiętnego finału w Pile. Piłskie złoto było ostatnim mistrzostwem globu zdobytym przez Hansa. Ostatnim z dwudziestu dwóch! Na przestrzeni niemal stu lat, tak wielkich bohaterów żużlowych torów było ledwie kilku: Fundin, Briggs, Mauger, Rickardsson. Można by się jeszcze pokusić o parę nazwisk. Ale Nielsen w tym panteonie sław ma miejsce honorowe. I nikt mu go nie zabierze.

Hans Nielsen, bezwzględnie najlepszy zawodnik Polonii Piła w latach 1994 - 1999, był gwarantem sukcesów naszej piłskiej drużyny. Fachowcy nie mają wątpliwości: to jego osoba była fundamentem zespołowych sukcesów, to jego śladami szli pozostali członkowie piłskiej ekipy. Hans Nielsen przyczynił się do rozstawiania Piły w kraju i na świecie. 27 września 1999 r. w uznaniu wybitnych osiągnięć sportowych, wielki wkład w sukcesy TS "Ludwik Polonia"

Piła, Hans Nielsen decyzją Prezydenta Piły, został uhonorowany wpisem do Księgi Pamiątkowej Miasta Piły. Po zakończeniu kariery w Polonii Piła wielokrotnie odwiedzał nasze miasto, utrzymując kontakt z mieszkańcami Piły i fanami żużla. Podczas jednego z nich, w 2012 roku, na zaproszenie Prezydenta Piły posadził swoje drzewo w alei Gwiazd w Parku na Wyspie.

O sześciu sezonach, które bohater dzisiejszego spotkania spędził w Pile, kibice żużla – ale nie tylko oni – będą pamiętać przez dziesięciolecia.